



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 11/2012

Marcin TOBOŁA

Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Tobała

Niedługo minie półtora roku od wybuchu (w dn. 25 stycznia 2011 roku) fali ulicznych protestów i zamieszek w Egipcie, będących jedną z odsłon przelewającej się przez region bliskowschodni „Arabskiej Wiosny”. Dziś widać jednak, że Egipt wciąż daleki jest od celów tej rewolty, a póki co największym beneficjentem rewolucji jest wojsko, nadal pozostające u władzy i kontrolujące przebieg wydarzeń w kraju.

W rezultacie rewolucji doszło w Egipcie do bardzo istotnych zmian na szczytach władzy, ustąpienia (a następnie osądzenia¹) prezydenta Muhammada Hosniego Mubaraka, trzykrotnej wymiany premiera wraz z gabinetem, dwukrotnego rozwiązania parlamentu i – co najważniejsze – uzyskania nowych, bardzo szerokich uprawnień przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych (NRSZ), kierowaną przez marszałka Muhammada Husayna at-Tantawiego. NRSZ miała zapewnić bezpieczeństwo, dbać o przestrzeganie prawa, stworzyć a następnie poddać pod głosowanie tymczasową konstytucję, nadzorować przebieg procedur demokratycznych – referendum konstytucyjnego, wyborów parlamentarnych i prezydenckich, wreszcie doprowadzić przed sąd zbrodniarzy poprzedniego reżimu, a następnie przekazać władzę wybranym przez naród cywilnym organom i „wycofać się do koszar”.

Dziś można powiedzieć, że armia okazała się największym zwycięzcą „egipskiej rewolucji”, gdyż wykorzystując zaufanie zdobyte w czasie pierwszych demonstracji poprzez gesty solidarności z protestującymi, a może przede wszystkim przez odmowę siłowego stłumienia pokojowych wieców, skutecznie wykreowała się wśród dużej części społeczeństwa na obrońcę ładu i porządku, w międzyczasie umacniając swoją pozycję ustrojową poprzez kolejne zmiany w prawie i wpływanie na sądownictwo.²

Czerwiec 2012 roku przejdzie do historii jako symboliczny koniec „epoki koleśiów”³, której cezurą będzie skazanie byłego prezydenta na karę dożywotniego pozbawienia

1 Tobała, M., *Mubarak i al-Adly skazani na dożywocie*,

<http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/06/03/tobola-mubarak-i-al-adly-skazani-na-dozywocie>, dostęp 20.06.2012.

2 Tobała, M., *Egipt – wszystko w rękach wojska*, <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/06/15/tobola-egipt-wszystko-w-rekach-wojska>, dost. 20.06.2012.

3 Poprzedni ustrój nazywano „kapitalizmem koleśiów” (*crony capitalism*), gdyż o sukcesie decydowały przede wszystkim dobre układy z elitami rządzącymi, które zgromadziły największe bogactwo i wpływy.



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Toboła

wolności, a może jego śmierć (zdrowie Husniego Mubaraka ulega ciąglemu pogorszeniu⁴). **Nie oznacza to jednak początku epoki demokracji, a raczej epoki „pretorian” – oficerów armii egipskiej.**

Porządek ostatnich wydarzeń

Dwa dni przed drugą turą wyborów prezydenckich, 14 czerwca br., ugrupowania islamistyczne i rewolucyjne otrzymały dwa bardzo poważne ciosy. Najwyższy Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem o niekonstytucyjności „Prawa o Wykluczeniu” kandydatów na najwyższe urzędy państwa, którzy piastowali takowe w okresie ostatnich 10 lat (czyli za prezydentury H. Mubaraka). Umożliwiło to zatem ubieganie się o fotel prezydencki byłemu premierowi i ministrowi lotnictwa cywilnego, Ahmadowi Szafikowi (oskarżanemu o korupcję i sprzeniewierzenie środków publicznych).

Drugi cios – polegający na unieważnieniu wyborów parlamentarnych – wymierzony został bezpośrednio w dominującą pozycję partii religijnych: An-Nur („Światło”), reprezentującą *salafitów* (radykalnych islamistów) oraz Al-Hurriya wa ‘l-Adala („Wolność i Sprawiedliwość”), założoną przez Braci Muzułmanów. Powodem tego jest fakt, iż kandydaci partyjni startowali z list przeznaczonych dla kandydatów niezależnych, którym przyznano 1/3 mandatów. Sąd uznał, że naruszono w tym wypadku zasadę równych szans.

NRSZ wydaje się sterować tymi wydarzeniami, pozostając jednak na drugim planie, podczas gdy kluczowe ruchy wykonuje egipskie sądownictwo. Sądy, których niezależność i niezawisłość jest mocno kwestionowana, orzekają na podstawie materiałów dowodowych i prawa będących *de facto* pod kontrolą wojskowych. To NRSZ decyduje, jak daleko mogą posunąć się śledczy w dochodzeniu do prawdy. NRSZ układała obecnie obowiązującą Deklarację Konstytucyjną, którą zresztą w każdej chwili może zmienić. Prawdopodobnie NRSZ celowo ułożyło ordynację wyborczą w taki sposób, żeby łatwo mogła być naruszana (sądy dwukrotnie już decydowały o rozwiązaniu parlamentu z takiego samego powodu), a brak reakcji na trwające łamanie prawa przez partie otworzył drogę do

4 Toboła, M., *Pogłoski o śmierci Mubaraka i protesty na Placu Wyzwolenia*, <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/06/20/tobola-pogloski-o-smierci-mubaraka-i-protesty-na-placu-wyzwolenia>, dost. 20.06.2012.



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Toboła

zakwestionowania legalności całych wyborów i tym samym przedłużenie okresu przejściowego, który działa na rękę wojskowemu.

Nie wiadomo jeszcze kiedy zostaną rozpisane na nowo wybory do parlamentu. Już teraz można jednak stwierdzić, że powtórne głosowanie stwarza większą szansę niż poprzednio dla ugrupowań liberalnych, świeckich czy młodzieżowych. Ostatnim razem nie miały one wystarczająco dużo czasu, żeby się zorganizować, utworzyć załączki struktur partyjnych i prowadzić skuteczną kampanię. Być może, poważną rolę odegra w nich Partia Rewolucji założona przez byłego dyrektora Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Muhammada al-Baradeja, która docelowo ma zrzeszać wszystkie świeckie siły Egiptu.

Najwyższa Rada Sił Zbrojnych działa również bezpośrednio, praktykując „ręczne sterowanie” prawem. 17 czerwca br. ogłosiła poprawki do Deklaracji Konstytucyjnej, które znacznie ograniczają władzę prezydenta na korzyść armii. Najważniejsze decyzje dotyczące polityki zagranicznej, np. wypowiedzenie wojny, muszą uzyskać odtąd zgodę NRSZ.

Poprawki nadają też wojskowym uprawnienia władzy ustawodawczej w zastępstwie parlamentu, który został rozwiązany na podstawie wyroku Najwyższego Trybunału Konstytucyjnego Egiptu.

Powołane jeszcze przed decyzją NTK Zgromadzenie Konstytucyjne, które ma za zadanie napisanie nowej ustawy zasadniczej, może jednak działać, choć NRSZ zapewniła sobie prawo do wymienienia składu Zgromadzenia „w razie, gdyby pojawiły się trudności”.

Rewolucja czy przewrót pałacowy?

Wszystko zatem pozostanie na razie pod kontrolą armii, chyba że Egipcjanie wzniesą nową rewolucję. Czy mają oni jednak dość siły i determinacji? Jakakolwiek będzie odpowiedź na to pytanie, trzeba pamiętać o jednej rzeczy. Sukces rewolucji sprzed półtora roku umożliwiła właśnie armia, która była niezadowolona z rosnących wpływów cywilów spod znaku Mubaraka i Narodowej Partii Demokratycznej. Ponad rok temu pisał o tym amerykański ośrodek analityczny Stratfor, interpretując wydarzenia w Egipcie jako „przewrót



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Tobała

pałacowy”⁵. Niektóre środowiska (Bracia Muzułmanie) określają ostatnie ruchy NRSZ właśnie jako przewrót, inni mówią o skutecznej kontrewolucji.

W mojej ocenie, cały proces rozpoczęty 11 lutego 2011 r. od niespodziewanego ustąpienia Husniego Mubaraka nosi silne znamiona zaplanowanego i konsekwentnie realizowanego planu mającego na celu zmianę układu władzy z takiego o dominującej pozycji środowiska prezydenta i Narodowej Partii Demokratycznej na system z wiodącą rolą armii. Proces demokratyzacji miał za zadanie stworzyć pozory głębokich zmian systemowych, kiedy w rzeczywistości wymienić miały się tylko elity. Zbyt dobry wynik Braci Muzułmanów i *salafitów* oraz duże szanse kandydata tych pierwszych w wyborach prezydenckich skłoniły więc NRSZ do szybszego działania, czego efekty można było zobaczyć w czerwcu.

Taka polityka armii w dłuższej perspektywie może odbić się jednak rykoszetem, gdyż należy oczekiwać konsolidacji wszystkich środowisk politycznych niezadowolonych z militaryzacji państwa. Pierwsze tego symptomy można zaobserwować już dziś⁶, gdy w wielotysięcznych demonstracjach stają ramię w ramię środowiska religijne, świeckie, lewicowe i prawicowe.

5 Friedman, G., *Egypt: The Distance Between Enthusiasm and Reality*, <http://www.stratfor.com/weekly/20110213-egypt-distance-between-enthusiasm-and-reality>, dost. 20.06.2012.

6 Tobała, M., *Pogłoski o śmierci Mubaraka i protesty na Placu Wyzwolenia*.



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Toboła

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

**Wojsko nie chce oddać
władzy nad Egiptem**

Autor: Marcin Toboła

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Tłumacz, redaktor portalu *Polityka Wschodnia* (www.politykawschodnia.pl).

Magister arabistyki UJ, student wydziału prawa tej uczelni.



Wojsko nie chce oddać władzy nad Egiptem

Biuletyn OPINIE FAE nr 11/2012

Marcin Toboła

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.